

Biuletyn Informacyjny



Rady i administracji samorządu rejonu sołecznickiego

Maj - Czerwiec, 2025 r. Nr 3 (33)





Z poważaniem
Waldemar Śliżewski,
wicemer samorządu rejonu sołeczno

Biuletyn Informacyjny

Rady i administracji samorządu rejonu sołeczno

Szanowni Czytelnicy,

Biuletyn Informacyjny Rady i administracji samorządu rejonu sołeczno ma na celu przedstawienie spraw bieżących naszego rejonu w takich obszarach jak kultura, działalność społeczna i zagadnienia administracyjne. Aktualne wydarzenia oraz inicjatywy podejmowane przez samorząd odzwierciedlają potrzeby mieszkańców. Znajomość tych spraw pozwala aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym rejonu. Dlatego serdecznie zapraszam do zapoznania się z kolejnym wydaniem pisma.

W tym numerze Państwa uwadze jest przedstawiony wywiad z merem samorządu rejonu sołeczno Zdzisławem Palewiczem. Tutaj są poruszone takie kwestie jak sytuacja finansowa rejonu, nowe inwestycje, rozwój infrastruktury komunalnej, dbanie o stan szkolnictwa oraz polepszanie ochrony zdrowia. Są też omówione osiągnięcia i plany samorządu w zakresie utrwalania kultury i historii. Przedstawiona jest też współpraca z sektorem prywatnym i sytuacja w rolnictwie.

Okres maja i czerwca – to na pewno czas początku treściwych imprez plenerowych. Wyjątkowym otwarciem sezonu ciepłego jest Festiwal Folkloru „Pieśń znad Solczy”. Każdego roku wydarzenie staje się swojego rodzaju przeglądem lokalnych zespołów ludowych, które w kunsztowny sposób prezentują publiczności swój dorobek artystyczny. Barwny koncert pozwala podziwiać mnóstwo talentów mieszkańców ziemi sołeczno – od przedszkolaków do seniorów. Na szczególną uwagę zasługuje też Majówka w Ejszyszkach. Według tradycji ludowych popołudnia majowe właśnie były wypełnione spacerami na łonie przyrody, śpiewem i towarzyskimi spotkaniami. Święto w Ejszyszkach jest wymowną kontynuacją tych zwyczajów poprzez to, że łączy społeczność lokalną i gwarantuje wspaniałą zabawę.

Radosne wydarzenia miały miejsce także w obszarze oświaty. Dwie szkoły świętowały piękne jubileusze. Społeczność Gimnazjum im. Anny Krepsztul w Butrymańcach otrzymała liczne gratulacje z okazji 115 lat działalności. Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wacie obchodziło jubileusz 70-lecia. Każda placówka edukacyjna z dużym entuzjazmem podeszła do tego, aby podarować zgromadzonej publiczności najlepsze wrażenia. Wyjątkowe święto odbyło się również w Przedszkolu „Promyczek” w Ejszyszkach. Rodzice, dzieci, opiekunowie, administracja i goście przybyli na obchody 80-lecia działalności. Tematem imprezy był świat baśni.

Minione miesiące przyniosły też znaczące osiągnięcia w obszarze rozwoju konstruktywnych relacji międzynarodowych. Samorząd rejonu sołeczno oraz powiat żniński w Polsce zacieśniły współpracę poprzez podpisanie listu intencyjnego, dotyczącego wspólnych działań kulturalno-edukacyjnych z Pałacem Lubostroń. Mer samorządu Zdzisław Palewicz spotkał się także z liczną delegacją województwa Świętokrzyskiego. Nastąpiła wymiana kontaktów i liczne propozycje współpracy między gminami w wielu obszarach. Warto zaznaczyć, że współpraca z Polską przynosi wiele pozytywnych efektów naszej społeczności: wymiana młodzieży, wizyty edukacyjne, wsparcie w zakresie inicjatyw kulturalnych.

Zatem w danym numerze znajdzie Państwo wiele interesującej informacji o życiu naszej wspólnoty i jej rozwoju. Bardzo dziękuję Czytelnikom za zainteresowanie sprawami rejonu. Życzę dobrego lata i zapraszam do udziału w nadchodzących imprezach!

„INWESTUJEMY W PRZYSZŁOŚĆ REJONU”

– ROZMOWA Z MEREM REJONU SOLECZNICKIEGO ZDZISŁAWEM PALEWICZEM



Panie Merze, jak ocenia Pan sytuację finansową rejonu po minionym roku?

Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że zakończyliśmy rok stabilnie i z dobrymi wynikami. Budżetowy plan dochodów został wykonany w 105,5 proc., co oznacza, że dochody przekroczyły 70 mln euro. Wydatki stanowią 69 mln euro, czyli 97,4 proc. planu. To świadczy o odpowiedzialnym i skutecznym zarządzaniu środkami publicznymi.

Rok 2024 był okresem przygotowań do nowej perspektywy finansowej. Czy rejon jest na to gotowy?

Zdecydowanie tak. W nowej perspektywie finansowej, która przewiduje możliwość planowania i realizacji projektów inwestycyjnych do 2030 roku, samorząd wykonał znaczną

część pracy i przygotował 23 projekty dotyczące infrastruktury, edukacji, turystyki oraz innych istotnych obszarów. To będzie czas intensywnej pracy i nowych możliwości – chcemy wykorzystać każdą z nich.

Nad czym obecnie pracuje samorząd? Jakie inwestycje już ruszyły i co mają zmienić?

W ubiegłym roku zrealizowaliśmy projekty na łączną sumę 26 mln euro. Największą część, bo 14,2 mln euro, stanowią inwestycje rozpoczęte – czyli te, które są w toku i przynoszą już pierwsze efekty.

Przyszłość naszego rejonu widzimy nie tylko w inwestycjach twardych, jak drogi czy infrastruktura, ale także w jakości życia, przestrzeni publicznej i ofercie kulturalno-rekreacyjnej. Dlatego cieszę się, że dzięki Programowi Współpracy Interreg

VI-A Litwa–Polska znów tchnęliśmy życie w zamek w Norwiliszkach – pomieszczenia tego wyjątkowego obiektu zostaną zagospodarowane tak, by służyły naszej młodzieży i mieszkańcom, ale też zapraszały turystów do odkrywania historii regionu.

Równolegle stawiamy na zazielenianie przestrzeni miejskiej – Soleczniki staną się bardziej zielone i przyjazne mieszkańcom. Tworzenie kwiatowych rabat, stref zieleni i miejsc do odpoczynku, to nie tylko estetyka, ale realny wpływ na zdrowie i samopoczucie ludzi.

W które obszary zainwestowano najwięcej?

Gospodarka komunalna pochłonęła 10 mln euro, budowa – 1,4 mln. To konkretne działania: budujemy, odnowiamy, inwestujemy w komfort mieszkańców.

Skoncentrowaliśmy się na kilku filarach: infrastrukturze wodno-kanalizacyjnej, drogach, oświacie i ochronie zdrowia. Na same tylko drogi w 2024 r. przeznaczaliśmy ponad 4 mln euro. Zrealizowaliśmy część rekonstrukcji państwowej drogi Nr 176 – Pirciupie – Jaszuny. Trzy odcinki są gotowe, na kolejnych czterech trwają prace. Niemniej jednak stan infrastruktury drogowej pozostaje poważnym problemem. Szczególnej uwagi wymagają pogarszające się drogi o znaczeniu państwowym. W celu rozwiązania kwestii naprawy tych odcinków, prowadzimy stałą współpracę z Ministerstwem Transportu oraz odpowiedzialnymi instytucjami.

Stan dróg państwowych pozostaje jednak problemem. Jakie działania podejmuje samorząd?

To prawda. Stan wielu dróg państwowych nie przystaje do XXI wieku. Nie czekamy z założonymi rękami – inicjujemy spotkania z ministerstwami i instytucjami odpowiedzialnymi. W celu poprawy infrastruktury drogowej uczestniczono w spotkaniach z przedstawicielami Ministerstwa Transportu, spółki „Via Lietuva” oraz „Kelių priežiūra”. W 2024 roku odbyło się 12 roboczych spotkań dotyczących poprawy stanu dróg. Dodatkowo wysłano 6 pism adresowanych do „Via Lietuva” w sprawie przebudowy dróg

o znaczeniu państwowym. Trwa także stała współpraca z Ministerstwem Obrony Narodowej w zakresie rozbudowy poligonu oraz powiązanej z nim infrastruktury drogowej. Mieszkańcy mają prawo do bezpiecznego i wygodnego dojazdu, a my o to walczymy.

Infrastruktura wodna i kanalizacyjna to kolejny ważny temat. Co udało się osiągnąć?

W tym obszarze zainwestowaliśmy około 6 mln euro. Projekty były realizowane głównie w Solecznikach, Ejszyszkach, Dziewieniszkach, Jaszunach, Zawiszańcach. Dzięki temu więcej gospodarstw domowych ma dziś dostęp do bezpiecznej wody i sprawnego systemu kanalizacyjnego. To poprawa jakości życia i zdrowia mieszkańców, ale też zgodność z unijnymi standardami.

Dużo dyskutujemy, analizujemy korzystne alternatywy, badamy miejscowości oraz ich ukształtowanie terenu i położenie geograficzne pod kątem możliwości budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych w regionie. W wielu miejscach, ze względu na skomplikowany teren, będziemy musieli zainwestować w te sieci więcej środków niż początkowo planowaliśmy, ponieważ techniczne rozwiązania potrzebne do realizacji tej infrastruktury są dość złożone. W sieci wodociągowe i kanalizacyjne planujemy zainwestować około 8 mln euro.

W oświacie mówi się o programie Szkół Tysiąclecia. Co się za tym kryje?

To nasz kluczowy projekt w tej dziedzinie – inwestycje sięgnęły prawie 3 mln euro. Modernizujemy szkoły, poprawiamy warunki nauczania, inwestujemy w infrastrukturę edukacyjną.

W ramach modernizacji infrastruktury szkół wiele uwagi poświęca się unowocześnianiu pracowni przyrodniczych, technicznych, informatycznych, a także montażowi ergonomicznych mebli i wysokiej jakości systemów oświetleniowych. Aby zwiększyć efektywność nauczania, włączenie uczniów oraz możliwości korzystania z cyfrowych zasobów, realizowany jest zakup tablic interaktywnych, komputerów i innego nowoczesnego sprzętu. Odnawiane są również przestrzenie wspierające kreatywność i samowyróżnienie - sale widowiskowe, sale choreografii oraz nowoczesnie aranżowane strefy wypoczynku. Edukacja to inwestycja

w przyszłość, dlatego działamy kompleksowo – 74 projekty budowlane, odnowa szkół, przedszkoli, mieszkań socjalnych.

A co z ochroną zdrowia?

To również był mocny akcent ubiegłego roku. W obszarze ochrony zdrowia rozpoczęliśmy realizację aż 4 projektów, a kolejne dwa są obecnie omawiane i trwają prace nad ich koncepcjami. Już zainwestowaliśmy około 3,3 mln euro w poprawę infrastruktury medycznej. Odnowiliśmy przychodnię, zakupiliśmy nowoczesny sprzęt. Celem jednego z projektów jest poprawa jakości i dostępności ambulatoryjnych usług pielęgnacyjnych świadczonych w domu – chodzi tu o wyposażenie i profesjonalne przygotowanie tzw. grup mobilnych, z których usług korzysta coraz więcej mieszkańców. Równocześnie prowadzimy działania, by przyciągnąć nowych specjalistów. Bez personelu nie ma leczenia – to proste.

Rejon solecznicki żyje także kulturą i historią. Co się udało osiągnąć w tym zakresie?

Rok był bogaty w wydarzenia kulturalne, ale również w inwestycje. Odnowiliśmy lodownię Republiki Pawłowskiej, kapliczkę w Dziewieniszkach, rozpoczęliśmy prace przy dworku w Wilkiszkach. To nasze dziedzictwo – nie tylko pielęgnujemy historię, ale rozwi-

jamy potencjał turystyczny regionu.

Rolnicy także nie zostali pominięci.

Zdecydowanie nie. Dzięki wsparciu UE do naszych gospodarstw trafiło ok. 17 mln euro. Co ważne, wzrosła liczba aktywnych rolników – obecnie jest ich 1119, czyli o 51 więcej niż rok wcześniej. To pokazuje, że wieś się nie zwija, tylko rozwija. I że warto ją wspierać.

Sytuacja geopolityczna ostatnich lat nie sprzyja inwestycjom prywatnym. Jak reaguje samorząd?

To trudne czasy, ale nie stoimy w miejscu. Prowadzimy rozmowy z przedsiębiorcami, szukamy partnerów, wspieramy lokalny biznes. Inwestycje prywatne są ważne – dlatego jesteśmy otwarci na współpracę i stwarzamy sprzyjające warunki.

Jakie są Pana trzy priorytety na najbliższy rok?

Po pierwsze: kontynuacja inwestycji drogowych i poprawa jakości połączeń. Po drugie: rozwój infrastruktury publicznej – wodociągi, kanalizacja, oświata. Po trzecie: skuteczne przygotowanie do nowej perspektywy unijnej, by zapewnić mieszkańcom dynamiczny rozwój rejonu w kolejnych latach.

Dziękuję za rozmowę.





POLITYCY PODJĘLI WAŻNE DECYZJE DLA SPOŁECZNOŚCI REJONU

28 maja Rada samorządu rejonu sołecznickiego rozpatrzyła i podjęła decyzje istotne dla organizacji pracy samorządu oraz lokalnej społeczności. Wszystkie projekty uchwał były omawiane na posiedzeniach komitetów i frakcji.

Na początku posiedzenia politycy zatwierdzili zestaw sprawozdań samorządu rejonu za rok 2024, który obejmuje sprawozdanie z działalności samorządu, zestaw sprawozdań finansowych oraz zestaw sprawozdań z wykonania budżetu. W przygotowanym dokumencie przedstawiono działalność mera i Rady samorządu, wykonanie budżetu, prace w zakresie budownictwa i gospodarki komunalnej, rolnictwa, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, zarządzania sytuacjami kryzysowymi i bezpieczeństwa cywilnego, zarządzania majątkiem, a także przegląd działań w obszarze młodzieży, inwestycji, edukacji i innych dziedzin, oraz wyniki działalności administracji samorządowej i podległych przedsiębiorstw za rok 2024. Składając sprawozdanie, mer Zdzisław Palewicz przedstawił najważniejsze aspekty działalności.

- Naszym najważniejszym celem jest konsekwentny i wszechstronny rozwój rejonu, a skutecznie realizowane programy i projekty znacząco przyczyniają się do budowy ogólnego dobrobytu. Zależy nam, aby każdy mieszkaniec mógł korzystać z dobrej infrastruktury, otrzymywać wysokiej jakości usługi publiczne i cieszyć się kulturą. Patrząc na

miniony rok, można śmiało powiedzieć, że był to dobry rok. Łączna suma inwestycji w różne sektory sięga około 26 mln euro – mówił mer Zdzisław Palewicz, podkreślając, że wspólna praca Rady i administracji samorządu przynosi dobre efekty, które poprawiają jakość życia w rejonie i przyczyniają się do jego rozwoju.

PRZYDZIAŁ ŚRODKÓW DLA WSPÓLNOT RELIGIJNYCH

W ramach Programu wsparcia wspólnot religijnych na 2025 rok z budżetu samorządu przyznano środki dla:

- Parafii św. Piotra Apostoła w Sołecznickach – 2 880 EUR (na pielgrzymkę młodzieży do Włoch);
- Parafii Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Dziewieniszkach – 12 000 EUR (na malowanie dachu kościoła);
- Parafii Prawosławnej św. Tichona w Sołecznickach – 2 000 EUR (na drzwi wejściowe do cerkwi);
- Parafii św. Michała Archanioła w Butrymańcach – 3 000 EUR (na malowanie podłogi w kościele);
- Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Podborzu – 3 000 EUR (na wymia-

nę żyrandoli w kościele).

Łącznie wspólnoty religijne otrzymały 22 880 EUR.

REALIZACJA PROJEKTU

Rada samorządu rejonu sołecznickiego wyraziła zgodę na realizację projektu „Środki wspierające rozwój przemysłów kreatywnych w regionie wileńskim” we współpracy z administracjami rejonów wileńskiego i święciańskiego. Liczy się na pozyskanie finansowania w ramach regionalnego programu rozwoju „Wspieranie wzrostu gospodarczego regionów, stref funkcjonalnych, samorządów i miast poprzez wykorzystanie ich zasobów”. Po otrzymaniu środków planuje się tworzenie przestrzeni kreatywnych oraz poprawę usług publicznych dla małych i średnich przedsiębiorstw, a także ich wsparcie.

FUNDUSZ MERA

Zatwierdzono sprawozdanie z wykorzystania środków Funduszu mera rejonu sołecznickiego za rok 2024. Łącznie wykorzystano 14 800 EUR. Wydatki na upominki, gadzety, kwiaty, listy gratulacyjne, jubileusze, święta i inne wyróżnienia dla zasłużonych dla samorządu i państwa osób wyniosły 3 000 EUR, na udział w wydarzeniach charytatywnych,

SAMORZĄD

kulturalnych, sportowych i innych przeznaczono 11 800 EUR.

OŚWIATA

W ramach przygotowań do nadchodzącego roku szkolnego wydziały oświaty i sportu oraz budżetu i finansów oszacowały liczbę uczniów w szkołach ogólnokształcących rejonu według roczników i klas, a także liczbę dzieci objętych programem wychowania

przedszkolnego i liczbę grup przedszkolnych na rok szkolny 2025–2026. Zdaniem kierowniczki wydziału oświaty i sportu Reginy Markiewicz, w nadchodzącym roku planowanych jest 25 grup wychowania przedszkolnego i przygotowawczego (265 dzieci) oraz 18 klas pierwszych (186 dzieci). Łącznie przewiduje się 232 komplety klas (3101 uczniów). Gimnazjum E. Orzeszkowej oraz „Śilo” w Białej Wace będą realizować wspólny plan nauczania dla klas III-IV G. Według tego samego modelu będą działać gimnazja w Dziewieniskach (A. Mickiewicza i „Ryto”). W Gimnazjum

P. K. Brzostowskiego w Turgielach 11 klasa nie będzie kompletowana.

W roku szkolnym 2025–2026 w placówkach ogólnokształcących rejonu sołecznickiego planuje się utworzenie 15 niepełnych kompletów klasowych (bez Szkoły – Centrum Wielofunkcyjnego w Sołecznikach) oraz 5 niepełnych grup wychowania przedszkolnego. Ponieważ państwo nie finansuje tworzenia niepełnych klas i grup, koszty te pokryje samorząd.

Podczas posiedzenia podjęto 25 decyzji, w posiedzeniu wzięło udział 24 radnych.

AKCJA W PODBORZU: KWITNĄ KWIATY, A DĄB JUŻ SPOGLĄDA W NIEBO



25 kwietnia w Podborzu unosiło się nie tylko wiosenne powietrze, ale i rozgwar pracy. Starosta Mirosław Baliński zaprosił pracowników administracji samorządu rejonu sołecznickiego do udziału w akcji upiększania otoczenia – zaproszenie zostało przyjęte bez wahania.

Do wspólnej pracy przyłączyli się również mer Zdzisław Palewicz oraz dyrektor administracji Grzegorz Jurgo. Wszyscy z zapałem zabrali się do pracy. Przy kościele odbyła się symboliczna, ale bardzo znacząca ceremonia - mer Zdzisław Palewicz wraz z proboszczem parafii podborskiej księdzem Józefem Aszkiełowiczem posadzili dąb. Mamy nadzieję, że to młode drzewo stanie się równie imponujące jak od lat rosnące tu potężne dęby – silne, majestatyczne i dumnie spoglądające na świat.

Oprócz dębu, podczas akcji przy budynku starostwa posadzono również srebrzysty świerk – prawdziwą ozdobę wsi na nadchodzące lata. Nowe sadzonki kwiatów i krzewów także znalazły swoje miejsce, a Podborze teraz wygląda jakby zostało spowite rzeźkością – świeże, piękne i odnowione.

– Wspaniale widzieć, jak wspólna praca jednoczy ludzi i przynosi tak potrzebne zmiany. Takie wartościowe działania zostawiają ślad nie tylko w przyrodzie, ale też w naszych sercach – powiedział mer Zdzisław

Palewicz, dziękując pracownikom za pracę, a staroście za inicjatywę.

Akcja nie tylko upiększyła wieś, ale i przypomniała nam wszystkim, że gdy ludzie łączą siły dla wspólnego celu, nawet największe zadania zamieniają się w przyjemność. Patrząc na świeżo posadzone rośliny, przychodzi prosta myśl: przyszłość tutaj zieleni się.

www.salcininkai.lt



WSPOMINAJĄC HISTORIĘ LITEWSKICH ZESŁAŃ: OBCHODY DNIA ŻAŁOBY I NADZIEI

13 - 14 czerwca, w Dniu Żałoby i Nadziei, w Ejszyszkach i Solecznikach odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary terroru sowieckiego – zesłańców i więźniów politycznych.

13 czerwca mieszkańcy Ejszyszek zbrali się przy krzyżu na ulicy Raduńskiej. Z tego miejsca w czerwcu 1941 r. odjeżdżały ciężarówki, które wywoziły mieszkańców, przeznaczonych do wywózki. Nasi rodacy, zesłani na Syberię, musieli przetrwać w trudnych warunkach. Niektórzy nie przeżyli, nie wrócili i nigdy już nie zobaczyli swoich bliskich ani swoich domów.

Waldemar Śliżewski przytoczył zebrany materiał historyków o tym, że w latach 1941 - 1952 na Syberię zesłano około 132 tys. mieszkańców Litwy. Deportowano około 4,5 tys. mieszkańców Wileńszczyzny. Z dokumentów władz sowieckich wynika, że represje miały objąć mieszkańców Solecznik, Ejszyszek, Jaszun, Turgiel i Dziewieniszek. Rok 1950 był dla Ejszyszek bardzo bolesny, kiedy to zesłano 32 rodziny (139 osób), w Solecznikach zesłano 16 rodzin (84 osoby). Zesłanie spotkało także żołnierzy Armii Krajowej i generała Andersa, których w latach powojennych uważano za „niepewnych nacjonalistów”. W roku 1951 planowano zesłać 105 rodzin z Ejszyszek. Dokładna liczba deportowanych nie jest znana.

14 czerwca, aby upamiętnić ofiary wywózek, przed Centrum Kultury w Solecznikach

zgromadzili się mieszkańcy, uczniowie, przedstawiciele władz oraz byli zesłańcy.

Do zebranych zwrócił się wicemerc rejonu solecznickiego Waldemar Śliżewski podkreślając, że ten dzień jest nie tylko wyrazem smutku, ale także świadectwem siły ducha.

– Musimy pamiętać, że zesłanie to nie tylko fizyczne wywiezienie ludzi, ale też próba zniszczenia ducha narodu. Właśnie dlatego dziś tu jesteśmy – by nadać sens ich cierpieniu i pokazać, że ani pamięć, ani nadzieja nie mogą zostać zniszczone. Dziękuję wam za pielęgnowanie pamięci. I to nie tylko dziś, ale przez cały rok – pamięć i historia to nasza wspólna sprawa. Życzę, by siła zesłańców była siłą nas wszystkich. Wieczna cześć zesłańcom – mówił wicemerc.

Dyrektor Gimnazjum Tysiąclecia w Solecznikach Vidmantas Žilius, wezwał młodzież do zgłębiania historii Litwy i dbania o pamięć historyczną:

– Zesłanie to nie tylko strony w podręcznikach. To ludzkie losy. Losy tych, których życie zostało złamane, ale nie pokonane. Musimy ich pamiętać, by historia się nie powtórzyła – powiedział Vidmantas Žilius.

Szczególnie emocjonalne było wystąpienie Onutė Jaraščiukienė, która opowiadała

o swoich przeżyciach w kraju krasnojarskim. Była zesłanka podkreśliła, że bez pomocy dobrych ludzi wielu nie przetrwałoby.

– Głód był naszym codziennym towarzyszem. Tylko dzięki pomocy dobrych ludzi przetrwalibyśmy to piekło. Byli tacy, którzy pomagali po cichu, ryzykując własnym życiem. Bez nich nie przeżylibyśmy – dzieliła się zesłanka.

Po świadectwach odbyła się uroczysta akcja „Wypowiedz, usłysz, zachowaj”, podczas której odczytywano nazwiska zesłańców i więźniów politycznych rejonu solecznickiego. Cisza, każdy dźwięk dzwonu towarzyszący imieniu – to znak szacunku wobec tych, którzy zostali zesłani nie za winę, lecz za narodowość, wiarę czy pragnienie wolności.

Następnie uczestnicy wzięli udział w Mszy Świętej w kościele w Solecznikach, a na zakończenie obchodów – w ceremonii upamiętniającej przy kapliczce na cmentarzu w Solecznikach. Złożono wieńce, zapalono znicze – znak światła wobec najciemniejszych kart historii.

Dzień Żałoby i Nadziei po raz kolejny przypominał: historia żyje tak długo, jak ją pielęgnowujemy. A nadzieja – tam, gdzie pamiętamy.

NOWY ROZDZIAŁ WSPÓŁPRACY: SOLECZNIKI I ŻNIN ŁĄCZĄ SIŁY

To kolejny krok w budowaniu więzi kulturalnych, historycznych i edukacyjnych między regionami, które – choć dzieli je geografia – łączy historia. Dokument obejmuje postanowienia w zakresie wymiany doświadczeń, organizacji wspólnych przedsięwzięć kulturalnych, wsparcie inicjatyw edukacyjnych, promowanie idei wzajemnego szacunku i przyjaźni.

- Wierzę, że podpisanie niniejszego listu intencyjnego stanie się fundamentem długotrwałej, owocnej współpracy, przynoszącej korzyści obu stronom oraz wspólnocie międzynarodowej – mówi mer Zdzisław Palewicz.

Symbolem wspólnej przeszłości Solecznik i Żnina są bracia Śniadeccy – Jan i Jędrzej – wybitni uczeni urodzeni w Żninie, ale także związani z Jaszunami, gdzie znajduje się pałac Balińskich (Śniadeckich), pełniący dziś funkcję centrum kultury. To właśnie tam idee

Samorząd rejonu solecznickiego oraz powiat żniński w Polsce zacieśniają współpracę. 6 czerwca br. mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz i dyrektor Pałacu Lubostroń w powiecie żnińskim (Polska) Aleksandra Nowakowska podpisały list intencyjny o współpracy pomiędzy dwoma instytucjami.

oświecenia i nauki spotykały się z romantyzmem i kulturą polską na Kresach.

Współpraca między Solecznikami a Żninem to nie tylko sentymentalny powrót do wspólnej historii, ale konkretne działania – wymiana młodzieży, projekty edukacyjne, wspólne wydarzenia kulturalne i promocja dziedzictwa. W skrócie: przeszłość inspiruje przyszłość, a Śniadeccy znowu łączą ludzi – tym razem samorządowców i społeczności lokalne po obu stronach granicy.



WIZYTA DELEGACJI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO W SOLECZNIKACH

11 czerwca mer Zdzisław Palewicz spotkał się z delegacją województwa Świętokrzyskiego, której przewodniczył burmistrz miasta i gminy Chęciny, prezes Związku Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego Robert Jaworski.



Wraz z nim na Litwę przybyli członkowie związku miast i gmin województwa – burmistrzowie, wójtowie, sołtysi. Celem wizyty była edukacyjna wymiana doświadczeń dotycząca systemu samorządowego Litwy, mechanizmów

współpracy między różnymi szczeblami administracji, roli organizacji pozarządowych w życiu publicznym oraz przykładów efektywnego dialogu społecznego.

Na początku spotkania wicemerc Waldemar Śliżewski zapoznał gości z sytuacją w

rejonie, przedstawił główne kierunki działań, sposób podziału budżetu, plany rozwoju, priorytety oraz współpracę międzynarodową. Ze swojej strony mer Zdzisław Palewicz odpowiedział na pytania gości dotyczące wdrażania systemu gospodarowania odpadami, realizacji projektów wodno-kanalizacyjnych, organizacji edukacji w wielokulturowym rejonie, pozyskiwania i efektywnego wykorzystywania środków z funduszy strukturalnych UE na modernizację różnych obiektów, przebiegu procesu renowacji budynków wielorodzinnych, działalności gmin, znaczenia wspierania kultury, wsparcia wspólnot religijnych oraz działalności Asocjacji Samorządów Litwy.

Spotkanie zakończyło się konstruktywnymi spostrzeżeniami i wzajemnym zrozumieniem różnych modeli zarządzania samorządowego w Polsce i na Litwie, ich zalet oraz słabych stron.



O PROBLEMACH ROLNIKÓW – Z POSŁEM NA SEJM REPUBLIKI LITEWSKIEJ JAROSŁAWEM NARKIEWICZEM

14 maja rolnicy rejonu sołecznickiego spotkali się z posłem na Sejm Republiki Litewskiej Jarosławem Narkiewiczem. Podczas spotkania omawiano sytuację w rolnictwie, problemy rolników, utrzymanie konkurencyjności gospodarstw, konieczność prac melioracyjnych, dopłaty bezpośrednie, ubezpieczenia upraw i inne tematy.

W naradzie uczestniczyli wicemercer rejonu sołecznickiego Józef Rybak, kierownik wydziału rolnictwa administracji samorządu Stanisław Lebedis, przewodniczący Stowarzyszenia Rolników Rejonu Sołecznickiego Andrzej Kulevičius, członkowie rady stowarzyszenia oraz rolnicy.

Na początku spotkania przewodniczący Stowarzyszenia Rolników Rejonu Sołecznickiego Andrzej Kulevičius przedstawił ogólną sytuację w rolnictwie i wyraził zaniepokojenie, że rolnicy, pracujący na mało urodzajnych glebach nie mogą korzystać z programów odkwaszania gleb realizowanych na szczeblu państwowym, co wymusza większe inwestycje w nawozy. Z kolei rosnące ceny paliwa, energii elektrycznej i nawozów, przy niezmiennych cenach produktów rolnych, stanowią ogromne wyzwanie. Ma to wpływ na utrzymanie rentowności i konkurencyjności gospodarstw. Rolnik zauważył również, że większą uwagę należy poświęcić programom melioracyjnym, aby zapobiec podmoknięciu pól.

Z opinią tą zgodzili się również rolnicy Anna Dudińska i Henryk Kolendo. Poruszyli oni problem składek na ubezpieczenie społeczne, przez które rolnicy tracą lata stażu

potrzebne do emerytury, mimo że składki zostały opłacone. Kolejną bolączką, to prace prowadzone na polach przez operatora sieci energetycznej, utrudniające terminowy siew i pielęgnację upraw. Rolnicy ubolewali, że jak dotąd nie udało się wypracować bardziej elastycznego podejścia do utrzymania infrastruktury energetycznej.

Poseł na Sejm RL Jarosław Narkiewicz zauważył, że rolnictwo w rejonie prezentuje się naprawdę solidnie.

– Jeżdżąc po rejonie, widzę zadbane pola i uprawy. Bardzo cieszy mnie fakt,

że nie zauważyłem porzuconych działek. To oznaka pracowitości i gospodarności. Dzisiaj chciałem usłyszeć wasze problemy, by móc zdecydować, jakie działania należy podjąć. Moim celem i priorytetem jest reprezentowanie waszych interesów – mówił Jarosław Narkiewicz.

Podczas spotkania rozważano także możliwość zorganizowania spotkania rolników z rejonu sołecznickiego z ministrem rolnictwa Ignasem Hofmanem, wiceministrami oraz premierem Gintautasem Paluckasem.



ROŚNIE FINANSOWANIE INICJATYW SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

Organizacje pozarządowe nie działają dla zysku – ich celem jest wzmacnianie społeczeństwa i rozwiązywanie problemów społecznych poprzez własne inicjatywy. Trudno wycenić wartość spotkań ludzi o podobnych poglądach i realizowanych pomysłów dla dobra wspólnoty.

Czy wiecie, że mieszkańcy rejonu sołecznickiego podróżują po Litwie, organizują wydarzenia kulturalne, uprawiają sport, tworzą infrastrukturę do spędzania wolnego czasu, rozwijają kompetencje młodzieży, dbają o osoby z niepełnosprawnościami i wiele więcej? Każda inicjatywa organizacji pozarządowej przyciąga kolejnych partnerów społecznych – placówek oświatowe i kulturalne, przedsiębiorców, duchownych, sportowców itd. Ich działalność wspiera samorząd rejonu sołecznickiego.

Samorząd rejonu sołecznickiego nieustannie wspiera organizacje pozarządowe i przeznaczają środki na realizację ich inicjatyw. W

budżecie samorządu co roku zwiększane są środki programu wsparcia organizacji pozarządowych. Od 2020 roku kwota wsparcia została podwojona. Finansowanie przyznawane jest zgodnie z rosnącą aktywnością tych organizacji. Przykładowo, w 2020 r. dofinansowano 21 projektów, w 2021 r. – 26, w 2022 r. – 45, w 2023 r. – 35, a w 2024 r. wsparcie samorządu otrzymało 40 inicjatyw.

– Samodzielne i aktywne społeczności to ogromne osiągnięcie. Niełatwo poruszyć ludzi, ale wszystkie wysiłki się opłacają. Najważniejsze, że ludzie o podobnych poglądach się odnajdują, a wspólne pomysły zapuszczają głębokie korzenie. Spotkania,

wydarzenia, podróże, wspólna praca – wszystko to wzmacnia więzi i tworzy wartość dodaną, zmniejsza wykluczenie społeczne – mówi koordynatorka ds. młodzieży Justyna Balon.

Wspólne działania organizacji pozarządowych i samorządu rejonu sołecznickiego nie pozostają niezauważone, bo ich efekty odczuwają nie tylko członkowie tych organizacji. Na przykład jesienią ubiegłego roku Centrum Wspólnoty Lokalnej w Butrymańcach otrzymało dofinansowanie z Ministerstwa Rolnictwa na projekt „Budowa boiska do siatkówki plażowej i siłowni na świeżym powietrzu w Janczunach”, do którego re-



alizacji przyczynił się także samorząd. To doskonały przykład inicjatywy i partnerstwa, którego rezultatem jest infrastruktura do aktywnego spędzania czasu dla całej wsi.

Inny przykład to inicjatywa Centrum Wspólnoty Lokalnej w Poszkach – zorganizowanie obchodów Dnia Osób Starszych dla seniorów z gminy. Pomysł ten narodził się kilka lat temu z potrzeby okazania uwagi i wdzięczności za życiową mądrość. Więzy społeczne mieszkańców wzmacniają również wspólne wycieczki. Horyzonty poszerzają członkowie Sołecznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dzięki wsparciu samorządu wielokrotnie zorganizowali oni wycieczki krajoznawcze po Litwie, pokazując, że wiek nie przeszkadza w aktywności i ciekawości świata.

Świąteczne niespodzianki od Świętego Mikołaja w Podborzu, Ejszyszkach czy Kamionce, to również inicjatywy społeczności lokalnych, które przerodziły się w tradycje świąteczne.

Cieszy także fakt, że o wsparcie samorządu ubiegają się i otrzymują je organizacje osób starszych, osób z niepełnosprawnościami, a także wspólnoty religijne.

To tylko kilka przykładów inicjatyw społecznych wspieranych przez samorząd rejonu sołecznickiego – reprezentujących interesy mieszkańców, poszukujących partnerów społecznych, realizujących długofalowe projekty i otwierających drzwi do szerszej współpracy. Cieszy fakt, że lokalne pomysły przeradzają się w tradycje i łączą pokolenia.

SPOŁECZEŃSTWO

W pierwszej połowie 2025 r. na program wsparcia organizacji pozarządowych samorząd rejonu sołecznickiego przeznaczył 27 500 euro, a planowane są jeszcze dwa nabory wniosków o dofinansowanie.

Samorządność i społeczności lokalne to pojęcia połączone. Dlatego samorząd rejonu sołecznickiego dąży do bliskiej współpracy z mieszkańcami, a wspierając ich inicjatywy – promuje aktywność społeczną i poprawia jakość życia obywateli.

www.salcininkai.lt

TABORYSZKI: BARDZIEJ PRZYTULNE OTOCZENIE KOŚCIOŁA

Spółeczność wsi Taboryszki słynie z realizacji różnorodnych inicjatyw - wydarzeń w muzeum A. Krepsztul, obozów dla dzieci, bożonarodzeniowych i wielkanocnych spotkań, a także licznych działań edukacyjnych. Pomysłowość lokalnych mieszkańców zdaje się nie mieć granic. Tym razem mieszkańcy wsi licznie zgromadzili się przy kościele.

Członkowie wspólnoty Taboryszek zorganizowali piękną inicjatywę – uporządkowali i ozdobili teren wokół kościoła - miejsce odwiedzane przez wiernych w każdą niedzielę i podczas ważnych świąt religijnych, a także turystów. To cenna historyczna przestrzeń, której poświęcono wyjątkową uwagę: wyrwano chwasty, usunięto stare rośliny, posadzono liczne kwiaty i rośliny ozdobne.

Prace przebiegały wspólnie, z zaangażowaniem i serdecznością – jedni przywozili

ziemię, inni sadzili, podlewali albo porządkowali ścieżki. Do akcji dołączyli ludzie w różnym wieku – od młodzieży po seniorów. Nikt nie pracował dla zapłaty – wszyscy działali z miłości do swojej małej ojczyzny i chęci, by otoczenie kościoła cieszyło zarówno mieszkańców, jak i gości.

Na realizację projektu wspólnota otrzymała 400 euro dofinansowania z Programu Wsparcia Ochrony Środowiska Samorządu Rejonu Sołecznickiego. Za te środki zakupiono sadzonki różnych kwiatów i roślin

ozdobnych, które teraz zdobią teren przykościelny.

Przewodniczący Centrum Wspólnoty Lokalnej w Taboryszkach „Taboryszki jak malowane” Henryk Danulewicz podkreślił, że inicjatywa jest świetnym przykładem tego, jak wspólne działanie mieszkańców może upiększyć i uczynić otoczenie bardziej przyjaznym.

– Cieszy nas, że w naszej wsi jest tylu aktywnych ludzi, którym zależy nie tylko na własnym podwórku, ale i na wspólnej przestrzeni. To jest siła wspólnoty. Niech przykład Taboryszek zainspiruje innych – razem można osiągnąć więcej, a przy okazji zacieśniać sąsiedzkie więzi. Piękniejące otoczenie kościoła to efekt wspólnej troski i zaangażowania, z którego możemy być dumni – mówi H. Danulewicz.

Małe wsie mają w sobie wyjątkowego ducha. Tak było i tym razem w Taboryszkach. Społeczna akcja porządkowania i upiększania kościelnego terenu stała się mostem jednoczącym mieszkańców – uczącym miłości do swojej ziemi, szacunku do pracy i radości ze wspólnego działania.





28. FESTIWAL FOLKLORU „PIEŚŃ ZNAD SOLCZY” – ŚWIĘTO TRADYCJI, DUMY I MUZYKI

Soleczniki po raz 28. rozbrzmiały śpiewem, tańcem i żywą tradycją. 18 maja w parku miejskim odbył się Festiwal Folkloru „Pieśń znad Solczy”. To wydarzenie na stałe wpisało się w kulturalny krajobraz rejonu solecznickiego, przyciągając zarówno mieszkańców, jak i gości pragnących poczuć puls lokalnej tożsamości.

Jak przystało na święto o głębokich korzeniach, festiwal rozpoczął się uroczystą Mszą Świętą, podczas której modlono się za uczestników i powodzenie wydarzenia. Duchowo nastroszeni, organizatorzy i widzowie przeszli do części artystycznej – prawdziwej uczty dla oka i ucha.

Słowem powitalnym imprezę zainaugurował mer rejonu solecznickiego i prezes Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie Zdzisław Palewicz, który

podkreślił znaczenie festiwalu dla tożsamości Polaków na Litwie.

- Dziś zobaczymy na scenie ponad 700 uczestników, 20 zespołów artystycznych. Chciałbym artystom i organizatorom szczególnie podziękować za udział i zaangażowanie. To nie tylko impreza, to nasz obowiązek – pielęgnować to, co przez wieki kształtowało nas jako wspólnotę. Żaden naród nie może trwać, jeżeli nie jest świadomy, że jego dzisiejsza egzystencja nie wywodzi się

z przeszłości. Każda pieśń, każdy taniec, każdy strój ludowy to nie tylko element kultury, ale też żywa opowieść o naszej historii, o przodkach, o tym, kim jesteśmy. W dobie globalizacji i zaniku tożsamości narodowych, my – tu, w Solecznikach – pokazujemy, że polska kultura na Litwie nie tylko przetrwała, ale ma się dobrze i nadal kwitnie. Takie festiwale są naszym wspólnym świętem, ale też manifestem – że pamiętamy, skąd pochodzimy i dokąd zmierzamy – mówił mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz.

W imprezie także wzięli udział poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski, poseł na Sejm RL Jarosław Narzekiewicz, konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Dariusz Wiśniewski.

- Cieszę się, że Festiwal „Pieśń znad Solczy” odbywa się przy tak licznych udziałach artystów i widzów. To dowód na to, że nasza kultura ma głęboki sens i nadal żyje w sercach ludzi. Wspólne świętowanie tradycji umacnia naszą tożsamość i daje nadzieję





na przyszłość – powiedział prezes Związku Polaków na Litwie, poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski, wspominając jednocześnie pierwszych organizatorów takich festynów na Wileńszczyźnie – Jana Gabriela Mincewicza i Zofię Griaznową.

W tym dniu scena należała do najlepszych. „Solczanka” i „Solczanie” – gospodarze wydarzenia zaprezentowali się z ogromną klasą. Ich śpiew brzmiał niczym echo znad Solczy – autentyczny, silny i pełen serca. „Ejszyszczenie” i „Kwiaty Polskie” z Ejszyszczyki pokazali, że folklor to nie tylko tradycja, ale i żywioł. Ich wstępy były pełne wdzięku i kolorów, a energiczne tańce i ludowe przyspiewki porwały publiczność. Jaszuńska „Gromada” zagrała z rozmachem i pasją. Ich repertuar był niczym podróż po muzycznych zakątkach Wileńszczyzny. Z kolei występ ich starszych ziomek – zespołu „Znad Mereczaki” - zachwycił pięknymi strojami i subtelną choreografią, a melodie płynęły niczym woda w Mereczance – czyste i pełne życia. „Turgielanka” - tu tradycja mówiła sama za siebie. Repertuar przesycony lokalnym kolorytem, wykonany z dumą i miłością. Przedszkolaki z „Bajki” były najmłodszymi artystami i rozczulili publiczność. Maluchy z wdziękiem i bez tremy zaprezentowały swoje tańce i piosenki, zbierając gromkie brawa. Z kolei młodzież z zespołu „Smile” pokazała nowoczesne podejście do tradycji. Ich choreografia łączyła elementy ludowe z energią współczesnych rytmów.

Druga część Festiwalu, zatytułowana

„Dźwięcz litewska pieśń ludowa”, była poświęcona folklorowi litewskiemu. Maluchy z Przedszkola „Vyturėlis” zachwyciły szczerością dziecięcego wykonania – było energicznie i wesoło zarówno na scenie, i przed sceną. Uczniowie z Gimnazjum Tysiąclecia Litwy wystąpili z repertuarem pełnym dumy i szacunku dla litewskiej tradycji, a chóry, orkiestry i tancerze ze Szkoły Sztuk Pięknych im. S. Moniuszki dali prawdziwy popis umiejętności, łącząc sztukę z edukacją. Ich koledzy ze szkół muzycznych z Ejszyszek i Jaszun dopełnili program, prezentując zróżnicowane i profesjonalne wykonania.

Kulminacyjnym punktem programu był występ zespołu tańca ludowego „Perla” – perfekcyjna technika, wyrazista choreografia i zachwyt publiczności mówiły same za siebie. Na koniec scenę przejęli muzycy z „Art of Music”, którzy pokazali, że folklor może brzmieć świeżo i nowocześnie, nie tracąc przy tym swojej duszy.

Festiwal „Pieśń znad Solczy” znów pokazał, że kultura ludowa nie kurzy się w muzeum. Ona tańczy, śpiewa, wzrusza i łączy pokolenia.

www.salcininkai.lt



JUBILEUSZ

15

CZAS-
SERCEM
MIERZONY

115 LAT TRADYCJI I PASJI – JUBILEUSZ GIMNAZJUM IM. ANNY KREPSZTUL W BUTRYMAŃCACH

Butrymańce – niewielka miejscowość z bogatą przeszłością, gdzie historia spotyka się z teraźniejszością, a tradycja idzie pod rękę z nowoczesnością. W tym właśnie miejscu, od ponad wieku, funkcjonuje placówka, która kształtuje kolejne pokolenia młodych ludzi, przekazując im nie tylko wiedzę, ale i wartości. 16 maja br. Gimnazjum im. Anny Krepsztul świętowało swoje 115-lecie – jubileusz, który stał się nie tylko uroczystością szkolną, ale wydarzeniem o głębokim wymiarze społecznym i kulturowym.

To wyjątkowe święto zgromadziło obecnych uczniów, absolwentów, byłych i obecnych nauczycieli, mieszkańców, a także przedstawicieli władz samorządowych i zaprzyjaźnionych instytucji z Litwy i Polski. Wszyscy przyszli tu z jednego powodu – by uczcić nie tylko długą historię szkoły, ale i podkreślić jej znaczenie jako centrum życia lokalnej społeczności. Bo szkoła w Butrymańcach to nie tylko budynek – to wspólnota, tożsamość i pamięć. I choć minęło już 115 lat od momentu, gdy po raz pierwszy zabrzmiał tu dzwonek, duch tej instytucji wciąż pozostaje młody i pełen energii.

W oficjalnej części jubileuszu głos zabrała dyrektor gimnazjum Teresa Sawiel, absolwentka 9. promocji szkoły, która podkreśliła nie tylko znaczenie tradycji, ale i otwartość na nowoczesność.

– Szkoła to nie mury, to ludzie. I właśnie dzięki tym ludziom – uczniom, nauczycielom, rodzicom – nasze gimnazjum wciąż tętni życiem i nie boi się patrzeć w przyszłość – mówiła dyrektor.

Na jubileuszu pojawili się liczni goście – mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, a propos też absolwent placówki, wicemer Waldemar Śliżewski, poseł na Sejm RL Jarosław Narkiewicz, konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Zbigniew Ciosek.

- Jubileusz jest okazją do świętowania i przemyśleń. Dzisiaj oddajemy hołd tym, którzy tworzyli tę szkołę i ją rozwijali. Tymczasem szczególnie należy świętować ostatnie 5 lat, bo te lata były skierowane na obronę szkoły w Butrymańcach. Niestety realia są takie. Gdyby nie decyzje samorządowe, świętowalibyśmy ten jubileusz, ale nie jako gimnazjum. Zachowując ten status udowodniliśmy tym, kto podejmuje nieodpowiednie decyzje, że szkoła ma rację bytu, bo nie o liczbę dzieci chodzi, a o dzieci! I ta szkoła będzie dopóty, dopóki my – władza, rodzice i nauczyciele – tego chcemy – powiedział mer rejonu Zdzisław Palewicz, składając życzenia całej społeczności szkolnej i wyrażając nadzieję na kolejne lata wspólnego działania.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występy artystyczne. Uczniowie pokazali, że w Butrymańcach nie tylko się uczy, ale i rozwija talenty – na scenie zaprezentowali się zarówno najmłodsi, jak i starsi uczniowie, prezentując bogaty program artystyczny. Publiczność mogła podziwiać tradycyjne tańce ludowe, takie jak polonez, jak też choreografie nowoczesne. Nie zabrakło również pieśni – od wzruszających, wielogłosowych interpretacji pieśni patriotycznych, po radosne, energiczne piosenki w języku polskim i litewskim.

W holu szkoły zorganizowano wyjątkową wystawę fotograficzną, poświęconą szkolnym promocjom – od najstarszych, czarno-białych zdjęć, aż po współczesne, kolorowe kadry. Ekspozycja ukazywała zmieniające się mody, fryzury, style pozowania, ale jedno pozostawało niezmiennie – duma i radość młodych absolwentów, którzy właśnie zamykali ważny etap swojego życia.

Obchody jubileuszowe stały się nie tylko okazją do wspomnień, ale też dowodem na to, że duch tej szkoły – podobnie jak talent jej patronki Anny Krepsztul – wciąż inspiruje kolejne pokolenia.





JUBILEUSZ

GIMNAZJUM W BIAŁEJ WACE ŚWIĘTUJE JUBILEUSZ 70-LECIA

Biała Waka – jedno z najmłodszych osiedli rejonu sołecznickiego, powstałe w latach 1950–1952, kiedy okoliczne pola zaczęto przygotowywać do wydobycia torfu. Działająca od 1946 r. szkoła w Żagarynie w 1953 r. została przeniesiona do Białej Waki, gdzie równocześnie rozpoczęto budowę nowego budynku szkolnego.

W 1955 r. swoje podwoje otworzyła szkoła siedmioletnia, w której nauczanie odbywało się w języku rosyjskim i litewskim. Kierowali nią kolejno Nikołaj Ustiużanin, Oktjabr Bogdanow, Regina Valiūnaitė, Zenonas Tartilas, Vitas Baniavičius, Gintautas Pakalnis i Iraida Kuczina. I się zaczęło!

Nastał czas pełen edukacyjnych przemian i metamorfoz. Dorastały kolejne pokolenia, zmieniali się dyrektorzy, nauczyciele, a nawet sam budynek szkoły. W 1977 r. dobudowano skrzydło, w którym dziś mieści się Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej. Wówczas szkołą kierował Jerzy Grigorowicz, a funkcję wicedyrektorki pełniła Janina Szulgacewicz.

Od 1995 roku Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej kieruje Mirosława Szostak, absolwentka tej szkoły z roku 1982.

W 2004 roku ówczesna społeczność szkoły średniej wybrała na swojego patrona pisarkę Elizę Orzeszkową, a w 2015 roku placówka uzyskała status gimnazjum.

– Dzisiejsze gimnazjum to nowoczesna placówka edukacyjna, w której pracują doświadczeni nauczyciele, stosujący nowoczesne metody nauczania, wychowania i kształcenia. Ponad 30 proc. nauczycieli i 90 proc. personelu administracyjno-technicznego to nasi absolwenci, byli uczniowie naszej szkoły. Obecnie uczy się u nas 114 uczniów,

a naszym celem jest wychowywanie dzieci i młodzieży tak, by wiedzieli i rozumieli, czym jest patriotyzm, obywatelskość oraz by byli ludźmi o wysokiej kulturze osobistej. Kontynuujemy dzieło naszej patronki – Elizy Orzeszkowej – powiedziała dyrektor Mirosława Szostak.

Po przedstawieniu historii szkoły w Białej Wace, dyrektorka zaprosiła widzów do zanurzenia się w codzienne życie gimnazjum oraz przeniesienia się w czasy Elizy Orzeszkowej. Uczniowie wspólnie z nauczycielami przygotowali inscenizację fragmentu utworu patronki szkoły. Opowiedzieli w niej historię młodej nauczycielki, ukaranej za to, że uczyła dzieci w ich ojczystym języku.

Później widzowie wraz z gospodarzami gimnazjum przenieśli się z powrotem do współczesności. Nauczycielka i Złota Ryb-



ka zaprezentowały krótkie przedstawienie o tym, że nauczyciel czuje się szczęśliwy w szkole – pośród dzieci i codziennego zgiełku.

Wpływ światopoglądu Elizy Orzeszkowej na społeczność tej szkoły przypomniał w swoim przemówieniu mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz.

– Dziś jesteśmy świadkami i uczestnikami wspaniałego święta całej społeczności Białej Waki. Jubileusz gimnazjum to święto każdego – od dziadków po wnuków. Tu uczyli się dziadkowie, a teraz nie tylko uczą się wnuki, ale i sami uczą innych. Z całego serca dziękuję za wspaniały spektakl na tej scenie. Wszystkie jego elementy ułożyły się w spójną, bogatą całość – było w nim wszystko: nostalgia, optymizm, dynamika, subtelność, śmiech, ironia, szacunek. Wszystko to pokazuje, że w Białej Wace działa nowoczesna szkoła. Poczułem to, co najważniejsze, to, co wzmacnia duch i dodaje otuchy – waszą bezgraniczną miłość do tej szkoły. A co najważniejsze, potraficie to pokazać – powiedział mer Zdzisław Palewicz, podkreślając, że szkoły rejonu sołecznickiego uczą miłości i szacunku, a jedną z nich jest właśnie Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej.

Tego dnia padło wiele serdecznych gratulacji i życzeń – by szkoła trwała przez kolejne lata, niosąc nowym pokoleniom światło wiedzy i wysoką jakość edukacji.

PRZEDSZKOLE W EJSZYSZKACH: 80 LAT TRADYCJI, SERCA I EDUKACJI

Przedzkole w ciągu 80 lat swojej działalności miało siedziby w różnych częściach miasta. Początkowo mieściło się przy ulicy Wileńskiej, następnie zostało przeniesione do budynku przy ulicy Dębowej. Obecny budynek przedszkola został zbudowany i oddany do użytku w 1975 roku, co pozwoliło na skupienie wszystkich grup w jednym nowoczesnym obiekcie, przystosowanym do potrzeb dzieci.

Obecnie w przedszkolu pracuje 21 pedagogów – to wykwalifikowani specjaliści z doświadczeniem, zaangażowaniem i miłością do pracy z dziećmi. Wśród nich są nauczyciele wychowania przedszkolnego, logopeda oraz nauczyciel języka litewskiego i muzyki. Wielu z nich pracuje tu od lat, tworząc zgrany i oddany zespół.

W historii przedszkola nie brakowało charakterystycznych kierowników i dyrektorów, którzy kształtowali jego misję i rozwój. 1961-1969 Irena Galiń, 1969-1997 Ona Tarasova, od 1997 Halina Antropik. Obecne kierownictwo kontynuuje tę tradycję, stawiając na jakość nauczania, rozwój kadry oraz współpracę z rodzicami i środowiskiem lokalnym.

Placówka działa w 10 grupach: 3 litewskich i 7 polskich, co odzwierciedla różnorodność językową i kulturową regionu. Edukacja w przedszkolu oparta jest na nowoczesnych metodach pracy z dziećmi, sprzyjającymi ich wszechstronnemu rozwojowi – intelektualnemu, emocjonalnemu, społecznemu i fizycznemu.

Obecnie do przedszkola uczęszcza 160 dzieci. To miejsce, gdzie każde dziecko jest ważne i otoczone troską, a jego indywidualne

W tym roku Żłobek - Przedszkole "Promyczek" obchodzi wyjątkowy jubileusz – 80-lecie istnienia. Placówka przez dziesięciolecia była nie tylko miejscem edukacji, ale też drugim domem dla wielu pokoleń dzieci. Jubileusz - to okazja do wspomnień, wzruszeń i refleksji nad drogą, którą przeszła ta instytucja – od skromnych początków po nowoczesną placówkę edukacyjną, z dumą wpisującą się w życie lokalnej społeczności.



potrzeby są dostrzegane i wspierane. Dzięki zaangażowanej kadrze i nowoczesnemu podejściu, przedszkole z powodzeniem łączy tradycję z innowacją, zapewniając dzieciom doskonałe warunki do rozwoju i zabawy.

Obchody 80-lecia, to nie tylko spojrzenie wstecz, ale i okazja, by spojrzeć w przyszłość – z nadzieją, planami i marzeniami. Przedszkole nieustannie się rozwija, inwestuje w nowoczesne pomoce dydaktyczne, przestrzeń edukacyjną oraz kompetencje kadry.

- Nasze przedszkole nie tylko uczy, ale także edukuje i pielęgnuje z miłością, pasją i przekonaniem, że każde dziecko ma wielki potencjał. I właśnie dlatego jest integralną częścią naszej społeczności od 80 lat - mówi dyrektor Halina Antropik.

Podczas uroczystości z okazji jubileuszu placówki, społeczność przedszkolna zaprezentowała spektakl o niezwykłym miejscu, które od osiemdziesięciu lat stoi w sercu małego miasteczka, niczym zamek z bajki, pełen radości, śmiechu i dziecięcych marzeń. Czas płynie w jego murach inaczej – tutaj każde pokolenie pozostawia cząstkę swo-

jego dzieciństwa, a ściany szepczą historie pełne magii, gier i przyjaźni. To miejsce, w którym każde dziecko jest małym bohaterem swojej własnej historii, a każdy dzień przynosi nowe przygody. Przez lata uczyło dzieci nie tylko liter i cyfr, ale także tego, jak marzyć, śmiać się i wierzyć, że świat jest pełen cudów.





SPOTKANIE ZE STYPENDYSTAMI: WSPIERANE SĄ AMBICJE MŁODYCH

30 kwietnia, w sali administracji samorządu rejonu solecznickiego łąły się pozytywne emocje i co najważniejsze – padały pełne nadziei deklaracje powrotu – w sali odbyło się spotkanie ze studentami otrzymującymi stypendia samorządu, które z roku na rok coraz bardziej staje się tradycją. Spotkanie nie tylko zgromadziło przyszłych pedagogów, architekta i inżyniera, ale też stworzyło okazję do szczerego dialogu między młodzieżą a władzami lokalnymi. Wszyscy studenci to nie tylko utalentowani młodzi ludzie, ale też aktywni członkowie swoich społeczności, którzy już teraz udowadniają, że nauka i obywatelskość mogą iść w parze.

Zebranych przywitani mer rejonu Zdzisław Palewicz i wicemer Waldemar Śliżevski, którzy w swoich pozdrowieniach podkreślali, że młodzież to przyszłość rejonu, a inwestowanie w ich wykształcenie to inwestycja w dobro całej społeczności. Mer Zdzisław Palewicz, patrząc na młodzież, mówił bez wielkich metafor, ale z jasnym przekazem: „to wy tworzycie jutro. Soleczniki potrzebują waszej energii, waszych pomysłów.”

– Wierzę, że nie zagubicie się w blasku światła wielkich miast i wróćcie tu z nowymi pomysłami, wiedzą i chęcią tworzenia tutaj – w swojej małej ojczyźnie. Jesteście naszą nadzieją, naszym potencjałem – mówił mer, wręczając zaświadczenia stypendialne.

W tym roku stypendia otrzymało sześciu studentów studiujących na różnych kierun-

kach uczelni wyższych. Kryteriami wyboru były nie tylko wysokie wyniki w nauce, ale również aktywność społeczna, wolontariat i motywacja do przyczynienia się do rozwoju regionu w przyszłości. Stypendia samorządu otrzymali: Dorota Czapkowska, Wioleta Czerniawska, Aurelia Winczo, Olga Sawicka – studentki Wydziału Pedagogicznego Kolegium Wileńskiego; Agata Ragoża – studentka Wydziału Architektury Politechniki Wileńskiej im. Giedymina oraz Jarosław Kołyško – student Wydziału Inżynierii Środowiska tej samej uczelni.

Studenci cieszyli się nie tylko ze wsparcia finansowego, ale również z okazanej uwagi.

– Ważne jest, by czuć, że nasze starania są dostrzegane. Takie spotkania inspirują i przypominają, że nasz region czeka na nasz powrót – powiedziała jedna ze studentek.

Po części oficjalnej wszyscy zebrali się do wspólnego zdjęcia – a potem przyszedł czas na tę bardziej luźną część: rozmowy, śmiechy i opowieści z gatunku „jak trafiliśmy na studia dla towarzystwa” czy „jak przez sesję nie spałem dwie doby”. Prawdziwa studencka klasyka. Wydarzenie zakończyło się obietnicą ponownego spotkania – już jako powracających specjalistów gotowych pracować dla dobra Solecznik.

**Jesteście naszą nadzieją,
naszym potencjałem – mówił
mer, wręczając zaświadczenia
stypendialne.**

www.salcininkai.lt

ZŁOTE GODY – PÓŁ WIEKU RAZEM

Jelena i Michaił Buławinowie



W ciągu ostatnich dwóch miesięcy cztery pary rejonu sołecznickiego świętowały Złote Gody – niezwykle jubileusz 50-lecia małżeństwa. To wyjątkowy jubileusz, będący symbolem trwałości, oddania i wzajemnego szacunku. W imieniu władz samorządowych oraz lokalnej społeczności składamy serdeczne gratulacje i wyrazy uznania dla dostojnych Jubilatów.

wynika z dumy z mieszkańców, którzy pielęgnują wartości rodzinne i tym samym budują nasz rejon. Bądźcie szczęśliwi i realizujcie wszystko, co zaplanowaliście. Niech dzieci i wnuki przynoszą wam radość, a każdy nowy dzień będzie słoneczny – powiedział wicemer Waldemar Śliżewski.

Złote Gody przywołały u jubilatów wspomnienia z przeszłości, drogie całej rodzinie. Młodzi zaczęli się spotykać w 1970 roku i przez pięć lat przyglądali się sobie, chcąc się upewnić, że są sobie przeznaczeni. Ślub wzięli w Urzędzie Stanu Cywilnego w Sołecznikach, do którego nie jechali ani autobusem, ani samochodem – jak było wówczas w modzie. Pochód weselny wyruszył pieszo

z domu Michaiła do domu panny młodej, a następnie do urzędu. Po ceremonii goście wrócili do domu Buławinów, gdzie odbyła się uroczystość weselna. W dniu ślubu pani Jelena miała na sobie suknię pożyczoną od przyjaciółki, a pan młody – modny, nowo uszyty garnitur z rozszerzonymi spodniami. Jubilaci wspominają, że wesele nie obyło się bez przygód – pan młody ratował kotka, który utknął na drzewie i przy tym zgubił obrączkę. Na szczęście goście ruszyli na poszukiwania – i znaleźli ją!

Para doczekała się trójki dzieci – Aleksandra, Anny i Igora. Dzieci obdarowały dziadków dwoma wnukami i trzema wnuczkami, a oni z kolei prawnuczkami – Dianą i Laurą.

Przybyliśmy złożyć Państwu życzenia z okazji złotego jubileuszu. Serdecznie gratulujemy pięknej daty. Życie to wyzwanie, ale gdy idzie się przez nie razem, staje się ono podróżą pełną radości, zdolną pokonać wszelkie trudności i umożliwiającą realizację marzeń. Tradycja samorządu, by gratulować parom obchodzącym Złote Gody,

Stanisława i Witold Staniulowie

Ponad 50 lat temu Stanisława i Witold Staniulowie ze wsi Szalcinie w gminie dziewiniskiej poznali się na weselu, w którym oboje uczestniczyli jako druźbowie. Może właśnie dlatego na własne wesele zaprosili aż 13 par świadków!

Pani Stanisława pochodzi z białoruskiej części okolic Dziewiniszek, natomiast jej mąż Witold jest mieszkańcem wsi Szalcinie. Swoją decyzję o założeniu rodziny przypieczętowali przed Bogiem w kościele w Dziewiniszkach. Hucznie bawili się na weselu – zarówno u pana młodego, jak i u panny młodej – a wspólne życie rozpoczęli wiosną, 30 kwietnia, gdy przyroda budziła się do życia.

Kilka tygodni po ślubie, zgodnie z wiejską tradycją, świeżo upieczeni nowożeńcy sadzili ziemniaki. I wtedy właśnie pani Stanisława zgubiła obrączkę. Później obrączkę zgubił też jej mąż. Ludzie wierzący w przesady mogliby uznać to za zły znak. Jednak Staniulowie w to nie wierzyli – i udowodnili, że najważniejsze są szczerze uczucia i silna rodzina.

Oboje wspominają, że podczas wesela

panował zwyczaj podkradania kur z gospodarstwa panny młodej i przewożenia ich do pana młodego. Ileż było śmiechu i żartów! Piękne wspomnienia wiążą się także z chrzcunami ich dzieci – na każde zapraszali liczną rodzinę, urządzali wielką ucztę i pragnęli dzielić się swoją radością z innymi.





Anna i Tadeusz Sinkiewiczowie

Mieszkający w Solecznikach Anna i Tadeusz Sinkiewiczowie pobrali się 50 lat temu, ostatniego dnia kwietnia. Dziś dzień swojego ślubu wspominają z uśmiechem i z czułością opowiadają o swoich dzieciach i wnukach.

Z opowiadań Jubilatów o ich wspólnym życiu jasno wynika, że fundamentem ich

rodziny jest miłość do trójki dzieci – Romualda, Walerego i Ireny.

Nowa suknia ślubna i welon, obrączki, elegancki garnitur, swatowie i sześć par dżużbów – dzień ślubu był pamiętny. Tego dnia nie było modnych wówczas wołg, a goście weselni wygodnie rozsiedli się w autobusie, wynajętym w Solecznickim Parku Autobuso-

wym. Nowożeńcy wymienili się obrączkami w urzędzie stanu cywilnego w Solecznikach, a przysięgę małżeńską złożyli przed Bogiem w kościele w Dziewieniszkach, skąd autobus wyruszył do rodzinnych stron pani Anny, do wsi Podwarańce.

Po ślubie młoda para tu i zamieszkała. Tu urodziło im się troje dzieci, a w 1981 r. przeprowadzili się do mieszkania w Solecznikach. Pani Anna pracowała w zakładzie szkła i tworzyw sztucznych, a jej mąż w przedsiębiorstwie „Vilniaus vandenys”. Podczas gdy rodzice pracowali, dzieci spędzały czas w domu, w przyjaznej atmosferze. Ich silna więź ujawniła się wiele lat później, kiedy wyjawiali rodzicom swoje sekrety. Na przykład, podczas zabawy poduszkami rozbili lampę, ale tak ją dobrze skleili, że nikt nie zauważył, dopóki sami po latach do tego nie przyznali się.

We wsi Podwarańce wciąż tętni życie. Sinkiewiczowie dbają o dom rodzinny, uprawiają w ogrodzie warzywa. Pomidory wyhodowane w Podwarańcach trafiają nawet do Poniewieża, gdzie mieszka najstarszy syn Romuald z rodziną.

Teresa i Marian Lotorewiczowie

17 maja 1975 roku Teresa i Marian Lotorewiczowie złożyli przysięgę małżeńską w kościele w Dziewieniszkach.

Ślub był huczny, a zabawa odbywała się obu rodzinnych domach pary młodych. Jubilaci z uśmiechem wspominają, że bawili się cały tydzień.

Parze urodziło się pięcioro dzieci, które obdarzyły dziadków dziewięciorgiem wnuków. Wychowali je na pracowitych ludzi i nauczyli rodzinnego ciepła. Dzieci zawsze pomagały rodzicom w gospodarstwie, a rodzice piesz-

czotliwie nazywają je mróweczkami.

50 lat minęło bardzo szybko, pozostawiając piękne wspomnienia. Wszyscy wiedzą, że głowa rodziny pisze wiersze i gra na harmonii. Słów i muzyki w tym domu więc nigdy nie brakowało.

Do dziś jubilaci pozostają aktywni i towarzyscy. Podczas obchodów Dnia Seniora w Sali Imprez w Dziewieniszkach pan Marian jest najaktywniejszym uczestnikiem, z kolei podczas Dożynek wyplatane przez niego kosze zdobią podwórko gminy dziewieniskiej.

Z okazji Złotych Godów do państwa Loto-

rewiczów z gratulacjami przybyli wicemercerajonu solecznickiego Waldemar Śliżewski, zastępca kierowniczkii wydziału pomocy społecznej i ochrony zdrowia Galina Rogoża oraz starosta gminy dziewieniskiej Czesława Marcinkiewicz.

– Gratulujemy doczekania Złotego Jubileuszu! Wasza miłość to prawdziwa inspiracja dla waszych dzieci, a wspólnie przeżyta droga życia – przykład dla nas wszystkich. Życzymy jeszcze wielu wspólnych lat, pełnych zdrowia, spokoju i chwil, które radują serce – powiedział wicemercer Waldemar Śliżewski.



STANISŁAWA GOTOWIECKA ODZNACZONA MEDALEM ORDERU „ZA ZASŁUGI DLA LITWY”

Pięcioro dzieci, dziesięcioro wnuków, dwanaścioro prawnuków – to siła i skarb Stanisławy Gotowieckiej ze wsi Montwiliszki w gminie koleśnickiej.



2 maja br. pani Stanisława wraz z dwoma synami – Grzegorzem i Krzysztofem – udała się do Pałacu Prezydenckiego, gdzie z rąk głowy państwa odebrała Medal Orderu „Za Zasługi dla Litwy”.

Stanisława Gotowiecka urodziła się w 1940 roku we wsi Kudelańce (gmina koleśnicka) i dorastała w licznej rodzinie jako jedno z sześciorga dzieci. Uczyła się w szkole w Ejszyszkach, kończąc cztery klasy. Dziś to może wydawać się niewiele, ale nie przeszkodziło jej to w pracy jako księgowej w kolchozie.

W 1955 roku poznała swojego przyszłego męża Benedykta Wacława Gotowieckie-

go. W 1959 roku wzięli ślub w kościele w Ejszyszkach, a cywilny ślub zarejestrowali w ówczesnym urzędzie stanu cywilnego w Ejszyszkach. W 1961 roku w ich młodej rodzinie urodził się pierwszy syn – Stanisław. Tak rozpoczęła się droga pani Stanisławy ku macierzyństwu. W 1965 roku urodził się Grzegorz, w 1967 – Witold, w 1970 – Iwan, a w 1974 – Krzysztof. Kobieta poprzez własny przykład uczyła dzieci uczciwości i pracowitości – wszyscy synowie z powodzeniem ukończyli szkołę średnią, zdobyli wyższe wykształcenie i realizują się zawodowo. Każdy z nich poszedł piękną drogą życia, ceni wartości rodzinne i tradycje, pielęgnuje matczyną miłość i wykonuje pracę, którą lubi. Na każde rodzinne święto śpieszą do Montwiliszek, do mamy, tam, gdzie pachnie dzieciństwem.

Niestety, w życiu pani Stanisławy, oprócz

wielkich radości, były też bolesne straty. W 1996 roku zmarł jej mąż, z którym razem wychowywała dzieci i dodawała im odwagi. Rok temu odeszło również jej najstarsze dziecko – syn Stanisław.

Pomimo sędziwego wieku, pani Stanisława aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej i kościelnej społeczności, żyje w zgodzie z sąsiadami. Co jednak najważniejsze – swoją pracowitością, pilnością i miłością była i pozostaje wzorem do naśladowania dla dzieci, wnuków i prawnuków.

W 2024 roku z okazji Dnia Matki odznaczenie od Prezydenta otrzymała również Franciszka Rakalowicz ze wsi Bieczekielnia w gminie kamionskiej, w 2023 roku – Janina Budniewa, a w 2022 roku – Leonarda Burinska z Solecznik.

106. URODZINY STANISŁAWY WORONIS

Od 2019 roku każdego 11 czerwca wszystkie drogi prowadzą do Kaniuch – do Stanisławy Woronis. W tym roku skończyła 106 lat!

Z okazji zacnego jubileuszu z życzeniami do solenizantki przybyli mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, kierowniczka wydziału pomocy społecznej i ochrony zdrowia administracji samorządu Regina Sokolowicz oraz starosta gminy gierwiskiej Paweł Kazarin.

106 lat – to nie tylko liczba. To historia, wspomnienia, rodzina, przeżycia i radości. Stanisława Woronis – urodzona, wychowana i całe życie mieszkająca we wsi Kaniuchy – tutaj chodziła do szkoły i z rówieśnikami na potańcówki. W wieku 17 lat, w 1936 roku, wyszła za mąż za Władysława Woronisa, również mieszkańca Kaniuch. Los jej nie oszczędzał – II wojna światowa, spalenie wsi, zesłanie męża na Syberię do Jakucji – ale seniorka dziękuje Bogu za radości, jakie przyniosło jej życie. Wspomina, jak z przyjaciółmi chodziła na tańce, swoje wese-

le, narodziny córki w 1940 roku, cudowne ocalenie w nocy z 29 stycznia 1944 roku i ludzi, którzy pomogli jej w najtrudniejszych chwilach.

Zapytana o samopoczucie, Stanisława Woronis żwawo odpowiada, że nogi może i są słabsze, ale jeszcze dają radę – natomiast słuch już szwankuje. Mimo to wciąż interesuje się wiadomościami z rejonu, Litwy i całego świata.

– Dla mnie ważne jest, co dzieje się na świecie. Boże drogi, gdybym tylko mogła, zakończyłabym wszystkie wojny, żeby nie ginęli młodzi ludzie i dzieci – mówi kobieta, która przeżyła II wojnę światową i masakrę w Kaniuchach. W życiu najważniejsze są uczciwość i pracowitość. Czasy się zmieniły, było różnie, pracowałam w różnych miejscach, spotykałam różnych ludzi, ale zawsze pracowałam uczciwie – opowiada.



Stulatka mówi, że modlitwa stała się częścią jej codziennego życia. Modli się za wszystkich ludzi, których spotkała na swojej drodze w trudnych chwilach. Mimo pogarszającego się słuchu wciąż jest aktywna – spotyka się z sąsiadkami, utrzymuje kontakt z krewnymi, przyjmuje dziennikarzy, bierze udział w wyborach, a przy tym nie traci poczucia humoru. Cieszy fakt, że pamięta najważniejsze wydarzenia ze swojego życia i potrafi myśleć krytycznie.

Składamy Pani Stranisławie najserdeczniejsze życzenia urodzinowe – życzymy jasnych, ciepłych i słonecznych dni, zdrowia oraz radości na każdym kroku!



MAJÓWKA W EJSZYSZKACH: TA SAMA I ZAWSZE INNA

Majówka w Ejszyszkach to coś więcej niż tradycja – to serce lokalnej wspólnoty, które stworzyło żywą więź między mieszkańcami różnych pokoleń. Majówka stała się świętem wspólnotowym, bez którego trudno wyobrazić sobie wiosnę oraz spotkania sąsiadów, krewnych, przyjaciół i znajomych. Podczas tego wydarzenia co roku na scenie występują gospodarze, a zaproszeni goście pojawiają się na zakończenie uroczystości. Tak było również w tym roku.

Drodzy mieszkańcy i goście, serdecznie witam was na Majówce w Ejszyszkach. To wyjątkowy dzień w naszym kalendarzu wydarzeń – tutaj spotykają się najlepsze emocje, tradycja i żywotność naszej wspólnoty. Podczas Majówki najważniejsze miejsce zajmują występy artystyczne – śpiew i taniec. Zwróćmy uwagę, że to wzmacnia naszą społeczność i tworzy ciepłą atmosferę. Z całego serca dziękuję, że tak licznie przybyliście na to wydarzenie. Mamy okazję spotkać się i pobyć razem – mówił wicemistrz Waldemar Śliżewski.

Konsul Generalny Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Dariusz Wiśniewski wyraził radość z udziału w Majówce oraz podziękował za pielęgnowanie kultury polskiej i kultywowanie tradycji. Udanego święta i dobrej zabawy zebranych życzył też starosta gminy ejszyskiej Mirosław Bogdziun.

Zaszczytne zadanie otwarcia Majówki przypadło najmłodszym mieszkańcom Ejszyszek – wychowankom Żłobka - Przedszkola „Płomyczek”, którzy swoim urokiem i dziecięcą szczerością oczarowali publiczność. Na scenie wystąpili jak prawdziwi profesjonaliści: radośni, odważni i niesamowicie uroczy. Ich występ był prawdziwą

eksplozją radości.

„Kwiaty Polskie” – działający przy Gimnazjum w Ejszyszkach zespół artystyczny, którego nikomu nie trzeba przedstawiać. Kiedy tylko pojawili się na scenie, święto nabrało kolorów. „Kwiaty Polskie” wywołały prawdziwą eksplozję emocji. Ich występ tchnął szczerością, energią i entuzjazmem, który udzielił się każdemu widzowi.

Zespół pieśni i tańca „Ejszyszcianie” przez pewien czas występował bez grupy tanecznej – młodzież dorosła, wyjechała na studia, założyła rodziny i rozproszyła się po różnych miastach. Nadszedł czas, by taniec odrodził się na nowo – tancerze są znowu wśród nas i zaprezentowali uczestnikom święta „warszawską polkę”. Po nich scenę przejął chór zespołu – doświadczeni i pewni siebie śpiewacy, bez których nie odbyła się żadna Majówka ani inne wydarzenie w tym mieście.

Studio tańca „Todes” oraz wokalistka Patrycja Miliun na przemian pojawiali się na scenie, oferując widzom występy pełne niewyczerpanej energii. Kolejnym utalentowanym zespołem artystycznym z Ejszyszek był zespół cytrzystek „Versekélé” z Gimnazjum im. S. Rapolionisa. Ich występ był jak powrót do korzeni – subtelny, pełen emocji i prze-

pełniony narodowym brzmieniem.

Swoje talenty na scenie Majówki zaprezentowała także szkoła muzyczna – zespół „Magija”, Augustas Krasimovas oraz Gintarė Jurčiukonytė podarowali publiczności najpiękniejsze utwory, zachwycając głosami, talentem i miłością do muzyki.

Dzieci i młodzież ustąpili sceny estradowemu zespołowi „Black Guitars”. Na scenę wkroczyli doświadczeni artyści, którym nie trzeba żadnych zapowiedzi – w ich rękach gitary i klawisze przemawiały emocjami.

Po rockowych brzmieniach scenę przejął romski zespół „Romany Jagury”. Ich występ to nie tylko muzyka i taniec – to prawdziwa burza duszy.

Tak zakończyły się występy gospodarzy Majówki. Jednak Centrum Rekreacji i Biznesu zadbało o to, by święto na tym się nie skończyło – zaproszono dwa zespoły, które podarowały publiczności prawdziwy klimat dyskoteki: polską grupę „Spike” i litewski zespół „Džentelmenai”.

No cóż, Majówka zorganizowana w ostatni dzień wiosny przeszła do historii. Nie zabrakło dobrego humoru, przyjemnego gwaru i poczucia wspólnoty. Do zobaczenia za rok!



DZIESIĄTA EDYCJA FESTIWALU „O ŻŁOTĄ WSTĘGĘ SOLCZY”

14 czerwca br. świątynia Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyszkach wypełniła się dźwiękami harmonii, wzruszeń i artystycznego kunsztu. Wszystko za sprawą jubileuszowej X edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chóralnej „O złotą wstęgę Solczy” – wydarzenia, które już na stałe wpisało się w pejzaż kulturalny rejonu solecznickiego, stając się jednym z najważniejszych punktów jego muzycznego kalendarza.

Festiwal, którego pomysłodawcą i realizatorem jest Centrum Kultury w Solecznikach, odbywa się we współpracy z samorządem rejonu solecznickiego oraz parafią Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyszkach. Ta edycja zgromadziła 16 chórów z Polski i Litwy, czyli około 600 uczestników, a każdy zespół włożył w występ całe serce i duszę. I właśnie o to w tym chodzi – bo muzyka chóralna to nie tylko dźwięki i partytury. To wspólnota, emocje i głos duszy kultury.

Festiwal zgromadził chóry z różnych regionów Litwy, a polscy artyści pięknie dopełnili to międzynarodowe muzyczne święto, wspólnie kształtując barwną i wielogłosową mapę imprezy.

Festiwal zgromadził chóry w czterech kategoriach: chóry jednorodne, chóry kameralne, chóry dorosłe mieszane oraz chóry dziecięce.

W kategorii chórów jednorodnych jako pierwszy na scenie wystąpił Chór Żeński Centrum Kultury w Ucianie „Sėlija” – liryczny i spójny, niczym echo jezior litewskich. Chór jest laureatem wielu konkursów i festiwal, jego głównym obszarem repertuarowym jest muzyka sakralna i utwory twórców litewskich. Chór Żeński Kolegium Wileńskiego „Vaidilutės” wystąpił z nutą akademickiej finezji i scenicznego wycucia. To zespół z bogatą geografiami występów, w tym mię-

dzynarodowych. Z kolei Chór Społeczności Balsiai (Wilno) zaprezentował się jako przedstawiciel lokalnej energii i integracji. Chór powstał w 2019 roku, a jego najważniejszym celem jest śpiewanie z serca. Chór Żeński Uniwersytetu im. Michała Romera z Wilna – to profesjonalne brzmienie o szerokim muzycznym spektrum. Liczący zaledwie dwa lata zespół zadebiutował na Litewskim Święcie Pieśni i regularnie uczestniczy w wudarzeniach uniwersyteckich. Perfekcyjną intonację i nowoczesne podejście zaprezentował Kameralny Chór Żeński Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego (Kowno). W ciągu swojej 37-letniej działalności artystycznej chór wykonał ponad 400 koncertów na Litwie i zagranicą. Chór Żeński „Eldija” z Elektrenów, to zespół pełen kobiecej energii i wokalnejszy sily. Początkowo działający jako chór mieszany, od 2018 roku zespół działa w składzie żeńskim. Subtelnością i precyzją słuchaczy urzekł Chór Żeński „Nona” z Koszedarów. To zespół, który jest między innymi współorganizatorem rejonowego Festiwalu Zespołów Lokalnych „Litwo, gdy wypowiadam imię twoje”. Chór Żeński „Agluona” z Birż zauroczył eterycznym wykonaniem z regionalnym kolorytem. Uczestnik licznych konkursów na terytorium Litwy, do Ejszyszek zespół przyjechał po raz pierwszy.

W kategorii chórów kameralnych i chórów dorosłych mieszanych udział wzięło po trzy zespoły.

Kameralny Chór Mieszany Klinik Santaros (Wilno) – medycyna i muzyka w jednym, i to w doskonałej harmonii. Zespół powstał w 2018 roku, a jego skład stanowią medycy i pracownicy medyczni, ofiarujący część swego wolnego czasu muzyce. Komorowskie Towarzystwo Śpiewacze (Polska) zaprezentowało klasyczny styl i polską duszę chóralną. W swoim repertuarze zespół ma osiem programów o tematyce religijnej i patriotycznej. Kolejnego uczestnika Festiwalu przedstawiać nie trzeba – jest to chór zespołu pieśni i tańca „Solczanie” – lokalna duma z serca Solecznik. Zespół zaprezentował premierowe kompozycje, które wypadły znakomicie na tle konkursowej rywalizacji, spotkając się z bardzo ciepłym przyjęciem i uznaniem jury. Chór Akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego (Polska) – nie tylko wyśpiewali emocje, ale i... Grand Prix festiwalu. Każde muzyczne wykonanie spotykało się z żywiołową reakcją i serdecznym aplauzem widowni. Nie dodać, nie ująć. Bravo! Chór Młodzieżowy Archikatedry Wileńskiej, to głosy młodości i duchowości splecione w niezwykłą całość. Zespół wykonuje utwory od chorału gregoriańskiego po utwory współczesne, od muzyki liturgicznej, po muzykę świecką i robi to na najwyższym poziomie. Doświadczenie i profesjonalizm, które rozbrzmiewały w każdym akordzie chóru „Collegium Baccalarum” z Olsztyna nieprzypadkowo zostały nagrodzone „Złotą wstęgą Solczy” w tej kategorii.

Chóry dziecięce na Festiwalu prezentowały dwa zespoły: Chór „Canzona” z SP Nr 8 w Siedlcach – tryskający dziecięcą świeżością i radość, która udzieliła się publiczności oraz Chór Szkoły Sztuk Pięknych w Solecznikach – lokalna perełka, która udowodniła, że muzyka dojrzewa już od najmłodszych lat.

Główny organizator i serce Festiwalu Grażyna Zabaruskaitė, dyrektor Centrum Kultury w Solecznikach, nie kryła dumy z udanej kolejnej edycji przedsięwzięcia.

- Festiwal „O złotą wstęgę Solczy” z roku na rok nabiera rozmachu. To nie tylko prestiżowa impreza – to muzyczne święto, które zajmuje ważne miejsce w naszym kalendarzu kulturalnym. Cieszę się, że wspólnie tworzymy przestrzeń, gdzie muzyka spotyka się z duszą – powiedziała dyrektor, kierując słowa uznania do władz samorządu, pracowników Centrum Kultury, jurorów, sponsorów imprezy.



ZABAWA ŚWIĘTOJAŃSKA W JASZUNACH – OGIEŃ TRADYCJI I TAŃCA NAD MERECZANKĄ

Letnia noc, zapach kwiatów i migotliwe światło ogniska – to wszystko po raz kolejny stworzyło niepowtarzalną atmosferę Zabawy Świętojańskiej przy pałacu Balińskich w Jaszunach. Tradycyjna impreza, jak co roku przyciągnęła tłumy mieszkańców i gości rejonu solecznickiego.

Jak każda świętojańska zwyczaj, rozpoczęła się od wicia wianków – kolorowe, pachnące dzieła rąk uczestników ozdobiły głowy pań, a niektóre, zgodnie z tradycją, popłynęły z nurtem Mereczanki. Potem przyszedł czas na uroczyste rozpalenie ogniska świętojańskiego, które rozświetliło wieczór i symbolicznie otworzyło czas letnich radości.

W wydarzeniu uczestniczyli goście - mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, starosta gminy jaszunskiej Zdzisław Mażejko, radni samorządu.

Uroczystego otwarcia imprezy dokonał gospodarz rejonu Zdzisław Palewicz.

– Drodzy mieszkańcy i goście! Dzisiejsza noc jest wyjątkowa – łączy nas z przyrodą, z tradycją, z sobą nawzajem. Cieszę się, że co roku spotykamy się tutaj, nad Mereczanką, by wspólnie pielęgnować piękne obyczaje i po prostu dobrze się bawić. Pałac Balińskich i jego okolica to miejsce szczególne – podobno jeszcze w XIX wieku rodzina Balińskich organizowała świętojańskie zabawy. Kontynuujemy tę tradycję, nadając jej nowe życie i nową energię. Co więcej – w najbliższym czasie planujemy rekonstrukcję parku otaczającego dworek, by uczynić to miejsce jeszcze piękniejszym, bardziej dostępnym

i przyjaznym dla mieszkańców oraz gości. A dziś życzę wszystkim niezapomnianych chwil, wielu uśmiechów i dobrej zabawy do białego rana – powiedział mer rejonu Zdzisław Palewicz.

Po tych słowach nie trzeba było nikogo zachęcać, tym bardziej że organizatorzy – Centrum Kultury w Solecznikach – zadbał o jak najlepszą oprawę imprezy. A scena? Tętniła życiem!

Gospodarze sceny - zespół pieśni i tańca „Znad Mereczanki” zaprezentował nastrojowy program inspirowany tradycjami regionu. Z kolei ich młodszy sąsiedzi z Gimnazjum im. M. Balińskiego z zespołu „Gromada” zaskoczyli nieco bardziej współczesnym podejściem do folkloru – było dynamicznie, kolorowo i z werwą. Zespół taneczny „Smile” rozpromienił scenę nowoczesnym tańcem i młodzieńczą energią. Młodzież z zespołu pieśni i tańca „Solczanie” zaprezentowała symboliczny „obrazek świętojański”, czyli inscenizację nawiązującą do pradawnych obrzędów i wierzeń związanych z nocą Kupały.

„Art of Music” przedstawił

program muzyczny z pogranicza folkloru i klasyki, a zespół „Krambalula” z Polski wprowadził mocne, folkrockowe uderzenie.

Legendarne, zawsze młode „Rondo” rozkołysało publiczność przebojami do tańca – rytmicznie, lekko i z wdziękiem. Na koniec sceną zawiądnęli chłopaki z „Black Biceps” – zagrali rockowo, charyzmatycznie, a pod sceną było gęsto od fanów.

W powietrzu unosił się zapach nocy, ognia i radości. Tradycja i nowoczesność, muzyka i taniec, wspólnota i zabawa – wszystko splecione jak te świętojańskie wianki.

Noc Świętojańska 2025 przeszła do historii. Zostanie na zdjęciach i we wspomnieniach aż do kolejnego przesilenia.





Festiwal MUZYKA W PAŁACU BALIŃSKICH W JASZUNACH 2025

X sezon

6 lipca
godz. 15.00

Koncert inauguracyjny festiwalu
„Hymn z okazji 150. urodzin
M. K. Čiurlionisa”
Zespół MUSICA HUMANA
Kierownik artystyczny, solista i dyrygent
ROBERTAS BEINARIS (obój)
Solisci:
DOVILĖ KAZONAITĖ (sopran)
SONATA ALŠAUSKAITE (fortepian)
IEVA KUPREVIČIŪTĖ (flet)
MOTIJUS BAZARAS (fale Martenota albo theremin)
W programie – utwory litewskich i zagranicznych
kompozytorów

3 sierpnia
godz. 15.00

**Koncert „Wirtuozi muzyki mugham
z Ziemi Ognia”**
„Sahib Pashazade Duo”
SAHIB PAŞAZADƏ (tar, Azerbejdżan)
KAMRAN KARIMOV (perkusja, Azerbejdżan)
KWARTET ČIURLIONISA
DONATAS BAGURSKAS (kontrabas)
W programie – tradycyjna muzyka azerbejdżańska

10 sierpnia
godz. 15.00

Portugalskie fado
FRANCISCO MOREIRA (wokół, Portugalia)
i zespół

13 lipca
godz. 15.00

Koncert
„Tango Pasión de Buenos Aires”
NOELIA MONCADA (wokół, Argentyna)
NÉSTOR ZARZOSO (fortepian, Hiszpania)

17 sierpnia
godz. 15.00

Koncert finałowy festiwalu
**LITEWSKA NARODOWA ORKIESTRA
SYMFONICZNA**
Kierownik artystyczny i dyrygent MODESTAS PITRĖNAS
Solisci:
GAUDAS PAULIUS KRİSTAPONIS (wiolonczela)
VIKTOR PALEJ (obój)
JOANA DAUNYTĖ (harfa)
W programie – utwory M. K. Čiurlionisa, G. Verdiego,
D. Poppera, A. Pasculliego, C. Saint-Saensa, F. Liszta

20 lipca
godz. 15.00

Koncert „Eine kleine Nachtmusik i ...”
**ORKIESTRA INSTRUMENTÓW DAWNYCH
WARSZAWSKIEJ OPERY KAMERALNEJ
„MUSICAE ANTIQUAE COLLEGIUM VARSOVIENSE”**
Dyrygent: ADAM BANASZAK (Polska)
W programie – utwory W. A. Mozarta
i polskich kompozytorów W. Kilara, H. M. Góreckiego,
K. Pendereckiego

27 lipca
godz. 15.00

**Koncert utworów Fryderyka Chopina
na głos i fortepian**
ALDONA BARTNIK (sopran, Polska)
NARUHIKO KAWAGUCHI (fortepian, Japonia)
W programie – utwory F. Chopina na głos i fortepian

**WSTĘP
WOLNY!**

Organizatorzy:



Festiwal finansują:



Patronat honorowy koncertu Orkiestry Instrumentów
Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej
„Musicae Antiquae Collegium Varsoviense”



Patronat medialny:



Impreza będzie
filmowana
i fotografowana

ISSN 1822 - 122X

BIULETYN INFORMACYJNY RADY I ADMINISTRACJI SAMORZĄDU REJONU SOLE CZNICKIEGO

Nr 3 (33), maj - czerwiec 2025 r., ukazuje się nieperiodycznie. Nakład 1000 egz.
Adres: LT-17116, Soleczniki, ul. Wileńska 49, tel. (0-380) 51 233, www.salcininkai.lt
Redaktor wydania: Irena Kotosowska, tel. (0-380) 30 166
Opracowanie graficzne: Zdzisław Palewicz Jr
Drukarnia: „Kriventa”, ul. V. Pietario 5-3, Wilno, www.kriventa.lt

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania oraz zmiany tytułów. Przedruk za zgodą redakcji.